

Sygn. akt – IX Ka 795/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25. maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Aleksandra Nowicka

Sędziowie: S.S.O. Barbara Plewińska

S.S.O. Rafał Sadowski (spr.)

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Kotarska

przy udziale Prokuratora Prok. Rejon. w Toruniu – Centrum-Zachód Marcina Reszkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 25. maja 2017 r.

sprawy **R. M.** – oskarżonego z art. 279§1 kk w zw. z art. 64§1 kk oraz z art. 291§1 kk w zw. z art. 64§1 kk,

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego oraz przez jego obrońcę,

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 18. października 2016 r., **sygn. akt II K 362/16**,

I. zaskarżony wyrok w całości utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) na rzecz kancelarii adwokackiej adw. M. G. 516,60 (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) zł (brutto), tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, a wydatkami tego postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 795/16

UZASADNIENIE

Istota obydwu apelacji sprowadza się do zagadnienia: czy zebrany materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonemu drugiej kradzieży (w miejsce zarzuconego mu paserstwa), a jeżeli tak, to czy zmiana opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej dokonana przez sąd meriti nie przekroczyła granic aktu oskarżenia – innymi słowy: czy czyn przypisany oskarżonemu jest tożsamy z czynem mu zarzuconym.

Rozstrzygając tą pierwszą kwestię sąd odwoławczy uznał, że nie ma wątpliwości, iż to oskarżony dokonał kradzieży przedmiotów objętych postawionym mu zarzutem paserstwa. Dowodzi tego analiza modus operandi sprawcy obydwu czynów wskazująca, że najprawdopodobniej obydwu kradzieży dokonała ta sama osoba; bezsporna okoliczność (wynikająca także z wyjaśnień oskarżonego), że oskarżony w czasie dokonania tej kradzieży znajdował się w pobliżu jej miejsca; a przede wszystkim wejście przez niego w posiadanie skradzionej skrzynki narzędziowej w krótkim czasie po kradzieży. Te okoliczności należałoby uznać za poszlaki przemawiające za sprawstwem kradzieży przez oskarżonego, ale niezbitcie dowodzą one w istocie tylko paserstwa – poprzez nabycie skradzionej skrzynki narzędziowej. Dowodem przesądzającym sprawstwo kradzieży są natomiast zeznania D. G., z których wynika, że oskarżony przyznał mu się do dokonania tej kradzieży oraz że był on w posiadaniu także laptopa skradzonego również podczas tego samego

włamania (co potwierdził pokrzywdzony). O skradzionym laptopie mógł wiedzieć tylko sprawca kradzieży, bowiem pokrzywdzony w swoich zeznaniach pierwotnie o tym przedmiocie nie mówił. Jest wprawdzie hipotetycznie możliwe, że świadek G. sam jest sprawcą tej kradzieży (co zresztą sugeruje oskarżony w swojej apelacji), ale jego zeznania jawią się jako wiarygodne w przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonego, który ewidentnie kłamał w tej sprawie; pierwotnie bowiem twierdził, że znalazł skrzynkę narzędziową na klatce schodowej, zaś później zmienił wersję twierdząc, że dostał ją od G.. Naiwnością byłoby założenie, że oskarżony swoimi pierwotnymi wyjaśnieniami chciał chronić kolegę, bowiem w istocie przyznał się w nich do przywłaszczenia rzeczy znalezionej, a trudno zakładać, że oskarżony sam gotów był ponieść odpowiedzialność karną by chronić G.. Sąd odwoławczy w pełni podziela dokonaną przez sąd meriti ocenę zeznań D. G. jak i wyjaśnień oskarżonego, gdyż pozostaje ona pod ochroną art. 7 kpk.

Skoro zostało udowodnione, że oskarżony był sprawcą obydwu włamań należy rozważyć, czy przypisana mu kradzież z włamaniem mieści się w granicach tożsamości czynu mu zarzuconego – czyli paserstwa. Wprawdzie paserstwo co do zasady dokonuje się w innym czasie i innym miejscu niż poprzedzająca je kradzież, a sposób działania sprawcy jest również inny, to jednak w orzecznictwie powszechnie przyjęło się, że jeżeli oskarżonemu zarzucono kradzież, zaś można mu udowodnić jedynie nabycie skradzionego mienia, to sąd może zmienić opis czynu i jego kwalifikację przypisując oskarżonemu o kradzież paserstwo skradzionej rzeczy. Skoro taki „zabieg” jest dopuszczalny w tym kierunku, to konsekwentnie uznać należy, że nie narusza on tożsamości czynu w kierunku przeciwnym – czyli poprzez zmianę kwalifikacji prawnej z paserstwa na kradzież. W istocie chodzi bowiem o przestępcze nabycie mienia w ramach tego samego zdarzenia faktycznego i w tej sprawie zostało udowodnione, że oskarżony nabył wskazane w zarzucie mienie w drodze kradzieży z włamaniem.

Za chybiony uznać należy także zarzut apelacji obrońcy dotyczący wymiaru kary. Oskarżony został skazany za dwie kradzieże z włamaniem, za co groziła mu kara od roku do 15 (przy uwzględnieniu sankcji z art. 91§1 kk) lat pozbawienia wolności. W tym aspekcie kara 1 roku i 6 miesięcy – a więc nieznacznie przekraczająca minimalne ustawowe zagrożenie – jawi się jako łagodna, zwłaszcza wobec recydywisty.

Na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych należnych za drugą instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego – w tym nieopłaconymi kosztami pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym - Skarb Państwa, albowiem przemawia za tym jego sytuacja majątkowa i osobista. Możliwości płatnicze oskarżonego są niewielkie. Oskarżony przebywa w zakładzie karnym, co istotnie ogranicza jego możliwości zarobkowania. Dodatkowo oskarżony nie posiada żadnego majątku.

Wysokość kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym ustalona została po myśli § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015.1801).